

DRWECA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY“, „NASZ PRZYJACIEL“ i „ROLNIK“

„Drwęca“ wychodzi 3 razy tygodniowo, we wtorek, czwartek i sobotę rano. —
Przedpłata wynosi dla abonentów miesięcznie z doręczeniem 1,30 zł.
Kwartalnie wynosi z doręczeniem 3,89 zł.

Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Druk i wydawnictwo „Drwęca“ Sp. z o. p. w Nowemście.



Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-linowej 15 gr,
na stronie 3-linowej 50 gr, na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe
słowo (tłusto) 30 gr każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Adres telegr.: „Drwęca“ Nowemiasto-Pomorze.

ROK XIII.

NOWEMIASTO-POMORZE SOBOTA DNIA 15 LIPCA 1933

NR. 82

Czy mąż opatrnościowy dla Niemców czy też ich bicz Boży?

To, co obserwujemy dziś w Niemczech, ma w sobie coś zdumiewającego, wprost frapującego. Taką szybkością powodzenia rzadko który mąż stanu w historii świata poszczycić się może jak Hitler. Ani Napoleona fortuna nie wyniosła tak chyżo i tak odrazu na szczyty władzy przy całej jego genialności. Co do Bolszewików to oni przy całym swoim okrucieństwie i krwawej bezwzględności wobec swych przeciwników politycznych jednak potrzebowali do zagarnięcia całej pełni władzy w swe ręce kilka lat. Mussolini, któremu żelaznej wprost energii nikt chyba nie odmówi, też do rozbicia i podbicia sobie całego życia wewnętrznego Italii potrzebował czasokresu trzech lat. Tymczasem Hitler ledwo się dorwał do władzy, w przeciągu niespełna pięciu miesięcy całe Niemcy mimo ich mozaikową różnorodność szczepową i polityczną, wraz z ich przeszło 60 milionową ludnością poddał nieograniczonej swej władzy. Wypadki rozwinęły się z błyskawiczną wprost szybkością. Od razu złamał, jakby się złamało zapałkę, tak silną i liczną organizację, jaką stanowili w Niemczech komuniści, z tą samą łatwością zgniół w swem ręku najpotężniejszą ostatnimi laty w Niemczech partię socjalistyczną. Zaledwie kilkanaście dni temu załatwił się z coprawda liczebnie słabszym, ale bądź co bądź posiadaniem największych kapitałów w swem ręku bardzo wpływowym stronnictwem Hugenberg, a już chwycił swą ręką za gardło o tak chlubnej przeszłości i świetnej tradycji stronnictwo katolickie Centrum, które, tą niezwykłą dynamiką postępowania tak się przeraziło, że samo się rozwiązało i samo się pogrzyżyło w nicość. I dziś Hitler nie ma już właściwie żadnych przeciwników, cała pełnia władzy nad 64 milj. narodem spoczywa niepodzielnie w jego ręku.

Gdzie szukać przyczyny takiego wprost fenomenalnego zjawiska? Pewno, że części z niej dopatrywać się trzeba w jakichś niezwykłych właściwościach pogromiczkich samego Hitlera. Musi on widocznie mieć coś w sobie takiego, co masy sugestjonuje i czyni je sobie uległymi. Ale to samo nie starcza jeszcze do wytłumaczenia tak szybkiego i tak niebywałego podboju. To też głównej przyczyny należy szukać raczej w psychice i duchowym nastawieniu samego narodu niemieckiego. Ten naród niemiecki mimo tak potężnego rozwoju kultury zewnętrznej w gruncie rzeczy pozostał narodem niewolniczym, nieusamodzielnionym, nieobywatelnym w ścisłym znaczeniu tego wyrazu, wiedzionym stale na pasku.

Na urobienie i nastawienie go w tym duchu pracowały całe wieki. Rdzeniem narodu niemieckiego to Prusacy. W jakim kierunku ich wychowywano i zaprawiano od wieków, — nikomu nie tajno. Było to wychowywanie koszarowe — w stylu Starego Fryca, trenowanie w duchu ślepego posłuszeństwa dla rozkazów z góry, utrzymywanie go w bałwochwalczej czci najpierw dla królów pruskich, a następnie dla cesarzy niemieckich. Cóż dziwnego tedy, że naród taki podatny jest materialem w ręku takich ludzi, którzy umieją mu zaimponować siłą i bezwzględnością postępowania i narzucić mu się na wodzów. To, co swego czasu, jeszcze kilka lat przed wojną, wydarzyło się w mieście Koepenik pod Berlinem z owym sławnym kapitanem z Koepenik, jest typowym tego dowodem.

Tenże, będąc zwykłym opryskiem i łazęgą — wdziawszy na się mundur pruskiego kapitana, nabrał bez wszystkiego napotkany przez siebie po drodze oddział maszerujących żołnierzy. Rozkazawszy im najpierw stanąć na baczność, wydał im następnie rozkaz pomaszzerowania na ratusz, aresztowania burm. i odstawienia go do więzienia, w trakcie czego on sam kazał wyliczyć sobie całą gotówkę kasy miejskiej, udzielił pokwitowania i zabrał ją spokojnie ze sobą, podczas gdy ślepo posłuszni mu żołnierzy bez zastanowienia się co do joty spełnili wszystko, co im ów fałszywy kapitan-oszust podyktował.

Zajęcie ówczesne wielkiego nabrało rozgłosu w świecie i było odpowiednio komentowane jako znamienny objaw pruskiego drylu i koszarowego wychowywania obywatela niemieckiego.

To samo powtórzyło się dziś, tylko w nieznacznie większych rozmiarach. Dziś już nie garstką tylko żołnierzy, ale całym 64 milionowym narodem władza popospolity feldwebel, poddając go na oślep swej woli i swej komendzie.

A jeżeli oczy zwrócimy stamtąd na nasze stosunki, czyż i u nas cała sanacyjna mądrość państwowo-wychowawcza nie polega właśnie na tem, by ze społeczeństwa całego stworzyć ślepo na rozkaz z góry posłuszną gromadę poddanych? Czyż tego rodzaju urabianie i wychowywanie społeczeństwa nie musi też prowadzić w ostateczności do podobnych konsekwencji jak tam w Niemczech? Czyż to też nie przygotowywanie terenu dla rozmaitych uwodzicieli politycznych, by się tak urobionemu duchowo i politycznie społeczeństwu narzucać na wodzów i wieść je, bezwolne, według własnego widzimisię?

Wprawdzie narazie wielu ludziom ten Hitler w Niemczech przedstawia się jako mąż opatrnościowy, jak zbawca swego kraju, powołany do wywiedzenia narodu niemieckiego na szczyty potęgi i chwały. Ale prawdopodobniej jest, że stanie się wręcz coś przeciwnego. Miał wynieść na wyżyny, z łatwością pogrzyżyć on go może w przepaść. Bo tak bywało już nieraz w historii świata. Na nietrwałość jego dzieła wskazywałyby zresztą między innymi właśnie i ta fenomenalna wprost szybkość jego powodzenia. Przystawie niemieckie bowiem głosi: „Wie gewonnen, so zerronnen“, t. j. „Jak szybko zdobyte, tak szybko i zbyte“.

„Niemcy aż do paznokci są bolszewizmem“.

Watykan. Podając ponownie krytyce narodowy socjalizm w Niemczech, „Osservatore Romano“ przychylił się do opinii „Times'a“, że metody niemieckie mocno przypominają bolszewizm. Co się tyczy techniki, to Niemcy aż do paznokci są bolszewizmem, który tem tylko różni się od rosyjskiego, że jest narodowy, podczas, gdy rosyjski chce być międzynarodowy.

Sytuacja finansowa Niemiec jest krytyczna. Deficyt oceniany jest na setki milionów funtów. Wielu doświadczonych kierowników przemysłu zostało usuniętych lub poddało się do dymisji. Ich stanowiska zajęli ludzie o kwalifikacjach wyłącznie politycznych, a nie zawodowych. Handel zagraniczny wiele ucierpiał. Odnosi się wrażenie, że psychoza rewolucyjna, którą Hitler narzucił krajowi, bardzo przekroczyła zakreślone jej pierwotnie granice.

Hitlerowcy planowali zamach bombowy na radjo w Strassburgu.

Strassburg, 12. 7. Prasa alzacko-lotaryńska donosi, że na odbytem w Ludwigshafen, w Palatynie, tajemnym zebraniu przywódców hitlerowskich powzięto decyzję zorganizowania zamachu sabotażowego na radjostację nadawczą w Strassburgu, której kierownictwo atakowane jest gwałtownie od pewnego czasu w prasie narodowo-socjalistycznej, za rzekome rozpowszechnianie antyniemieckich wiadomości.

Radjostacja miała być wysadzona w powietrze zapomocą bomb przez szturmowców, którzy mieli się przekraść pod osłoną nocy na terytorjum francuskie.

Dzięki niedyskrecji jednego z Hitlerowców wiadomość o tym planie rozeszła się i zamachowcy musieli od niego odstąpić.

Przyznanie się do polskości w Niemczech — zdradą stanu.

Wrocław. W związku z aresztowaniem studenta medycyny, Polaka Jana Kurpiera, za niepodniesienie ręki podczas śpiewania narodowo-socjalistycznych pieśni w jednym z lokali wrocławskich, zaznaczyć należy, że koledzy, pragnący aresztowanego odwieźć, nie zostali do niego dopuszczeni, — Komisarz policji oświadczył studentom, że „przyznanie się do przynależności do mniejszości polskiej jest równoznaczne ze zdradą stanu.“ Kurpier znajduje się w ścisłym odosobnieniu.

„Obozy wspólnoty koleżeńskiej“. W jakim duchu Hitlerowcy zaprawiają niemiecką młodzież akademicką?

Berlin, 11. 7. — Dziś rozpoczynają się w nowoutworzonym obozie wojskowym w Justerbock w Brandenburgii ćwiczenia dla studentów prawa, którzy, w myśl nowych rozporządzeń, muszą przed przyjęciem ich na służbę państwową przejść okres przygotowania wojskowego, co w urzędowym języku niemieckim nazywa się „obozami wspólnoty koleżeńskiej“. Program zajęć w tych obozach przewiduje m. in. gimnastykę, „sporty terenowe“, np. marsze i biegi w maskach gazowych z przeszkodami, marsze w pełnym rynsztunku bojowym, pochody i wyzyskiwania ostroń terenu w akcji bojowej itp. Z 13 godzin zajęć praktycznych lub teoretycznych 6 i pół przeznaczono na tego rodzaju „sporty“ i gimnastykę.

Z pośród zajęć teoretycznych, które odbywać się będą głównie w godzinach wieczornych, na uwagę zasługują specjalne wykłady o polityce populacyjnej państwa, o zagadnieniach kolonizacyjnych i stosunkach politycznych i gospodarczych na terytorjum Europy wschodniej oraz cykl wykładów z dziedziny przysposobienia wojskowego, jak np. naród pod bronią, przemysł w czasie wojny itp. Specjalnie przydzieleni do obozu instruktorzy polityczni wykładają będą traktat wersalski oraz zagadnienie rasy.

Dotychczas zgłosiło się do obozu 300 młodych prawników. Przy wejściu do obozu odebrano im wszelkie dzieła prawnicze, filozoficzne i polityczne z tem uzasadnieniem, że czas, spędzony w obozie, nie jest przeznaczony na ślezenie nad książkami. „Wiedzę potrzebną dadzą wam wasi instruktorzy“, oświadczył uczestnikom komendant obozu.

Pierwsza rozmowy polsko-gdańskie.

Po wizycie warszawskiej.

Gdańsk. W czwartek dnia 6 bm. komisarz generalny Rzplitej Polskiej w Gdańsku, dr. Papee, odbył z prezydentem Senatu gdańskiego, drem Rauschningiem, pierwszą po powrocie z Warszawy naradę w sprawie ustalenia programu rozmów polsko-gdańskich.

Komisja, złożona z dwu przedstawicieli Polski i Gdańska, ma opracować program spraw spornych, które należy najpierw rozwiązać. Skoro tylko dojdzie do porozumienia w sprawie programu, poszczególne komisje przystąpią do omawiania poszczególnych spraw grupami, zależnie od różnych dziedzin.

Nowy układ handlowy polsko-austrjacki.

Onegdaj nastąpiło w Londynie parafowanie nowego układu handlowego między Polską a Austrią.

Rokowania o nowy traktat handlowy rozpoczęły się w marcu i prowadzone były częściowo w Warszawie, częściowo w Wiedniu. Ostatnia zaś faza tych rokowań odbywała się w Londynie z okazji konferencji ekonomicznej.

Ostateczne podpisanie traktatu nastąpi po wyjaśnieniach tych jeszcze niezakończonych spraw.

Nowy traktat handlowy obejmuje 33 artykuły i szereg załączników, dotyczących interpretacji pewnych postanowień i uregulowania niektórych spraw specjalnych.

Karol Radek na Pomorzu.

Ostatnio bawił w Toruniu naczelny redaktor moskiewskich „Izwestij“ p. Karol Radek, wybitny publicysta sowiecki, w towarzystwie nac. dyrektora Agencji „Iskra“, p. Scieżyńskiego oraz warszawskiego korespondenta „Gazety Polskiej“ w Moskwie, p. Otmara-Bersona. Jednodniowa bytność p. Radka w stolicy Pomorza zapoczątkowuje jego objazdową zapoznawczą podróż po ważniejszych ośrodkach polskich, której dalszemi etapami są Gdynia, Poznań, Katowice i Kraków.

Balbo przeleciał już Ocean i leci do Kanady.

We środę o godz. 6 rano włoska eskadra lotnicza, złożona z 24 hydroplanów, pod wodzą gen. Balbo, wystartowała do lotu nad północnym Oceanem, — Pierwszym celem był Cartwright na Labradorze, oddalone od Reykjavik mniej więcej o 1500 mil morskich. Jak ostatnio donoszą eskadra włoska tamdotąd już dotarła i obecnie leci do Kanady.

Kapitan Skarżyński wraca do Polski.

Rio de Janerio, 12. 7. Kapitan Skarżyński odplynął wczoraj na parowcu „Avilistar“ do Polski Samolot kpt. Skarżyńskiego został zdemontowany.

„Rada sanacji gospodarczej“ w Ameryce.

Nowy Jork. W toku zarządzeń celem uzdrowienia amerykańskiego życia gospodarczego utworzył prezydent Roosevelt we wtorek „radę sanacji gospodarczej“, która pod nazwą „nadgabinetu“ będzie obradowała w Białym Domu.

Program przewiduje przede wszystkim ograniczenie tygodnia pracy, nowe uregulowanie zarobków w różnych gałęziach przemysłu, ponieważ szybka decyzja w tych dziedzinach jest nieodzowna. Oprócz tego zajmie się nadgabinet jak najprędzej sprawą wielkiego programu robót publicznych celem zatrudnienia bezrobotnych.

Zwyżka cen żyta na rynku amerykańskim.

Paryż. Z Chicgo donoszą, iż w związku z informacjami o niedostatecznych zbiorach tegorocznych zboża dokonano w ostatnich dniach wielkich zakupów, przyczem zboże wzrosło w cenie od 3 do 4¹/₂ cent., zaś kukurydza od 2 i pół do 7³/₈ cent.

Zwyżka pożyczek dolarowych w Warszawie.

Warszawa. Zgodnie z uchwałą rady giełdowej w Warszawie zniesiono zamienniki stałe przy obliczaniu wartości kursowej pożyczek dolarowych oraz kuponu bieżącego przy transakcjach giełdowych.

Dotychczasowy zamiennik 8.90 za dolara został utrzymany tylko przy pożyczce stabilizacyjnej, listach zastawnych dolarowych Tow. Kred. Ziemińskiego w Warszawie.

Wartość kursowa innych papierów dolarowych obliczana jest według kursu wypłaty telegraficznej na Nowy Jork w dniu zawierania transakcji. Np. 6-procentowa pożyczka dolarowa była notowana 38.25, co przy zamienniku 8.90 równa się 340 zł za 100 dolarów, podczas gdy we środę pożyczka była notowana 57.50, co przy kursie na Nowy Jork 6.37 daje 366.28 za 100 dolarów. Analogiczną zwyżkę wykazała również pożyczka Dillonowska, magistratu warszawskiego itd.

Rothermere, wróg Polaków — zwolennik Hitlera.

Warszawa. Znany potentat finansowy, lord Rothermere, zaciekle wróg wszystkiego, co polskie, a rzecznik Niemców i ich spraw, przyjechał w tych dniach samochodem z Wiednia przez Pomorze polskie do Gdańska, a onegdaj udał się z Wolnego Miasta do Prus Wschodnich.

W „Daily Mail” ukazał się już pierwszy jego artykuł, w którym Rothermere ogromnie chwali Hitlera...

Jeszcze zawsze 9 i pół procent jako dopuszczalna stopa procentowa.

Na pytanie, jaki może być pobierany najwyższy procent przy zaciąganiu pożyczek w instytucjach bankowych, wyjaśniamy, iż na podstawie rozporządzenia min. skarbu i sprawiedliwości z dnia 7. 11. 1932 procent ten nie może przekraczać 9 i pół w stosunku rocznym.

Przedsiębiorstwa bankowe pobierać mogą poza to pewne nieznaczne dodatki, a to za czynności administracyjne itd., tak iż pobierane w instytucjach bankowych procenta jeszcze zawsze wynoszą 10, a nawet i ponad 10 proc. z dodatkami administracyjnymi. Jestto oczywiście zabójcze dla naszego życia gospodarczego. — Ogólnie się spodziewano, że procenta te zostaną obniżone, ale, niestety, aż dotąd napróżno się łudzono tą nadzieją.

12-ty doktorat Paderewskiego.

Lozanna. Uniwersytet lozański ofiarował Ignacemu Paderewskiemu doktorat honoris causa. Jestto 12-ty z rzędu doktorat Ignacego Paderewskiego.

W pogoni na około ziemi.

Ciąg dalszy.

Pewien pan, który się nazywał Lesseps, zrobił ludzkości tę przyjemność, że wyciął kanał Suezki, wskutek czego „nasz Albatros” będzie mógł zupełnie wygodnie płynąć sobie pomiędzy dwiema częściami świata. Oto jesteśmy już na morzu Śródziemnym, a niewiele czasu minie, gdy będziemy mogli kołysać się na Oceanie Atlantyckim. Wtedy spojrzmy na kalendarz i zobaczymy, że minęły dwa lata.

— Panie kapitanie — zawołał z radością młody baron. — Tak wspaniale przedstawił mi pan podróż całą, że, gdyby nawet nie te powody, o których mówiłem, to jeszcze sam gotów bym ją podjąć. A zatem jutro o godzinie 6-iej rano stawiam się na pokładzie „Albatrosa” i w tym celu o godzinie 4-iej wyjeżdżam z Londynu. Niechajże uściśnię panu rękę albo raczej ojcu mojemu, którego syn do śmierci pozostanie wdzięczny.

Z dniem 13 bm. weszła w życie nowa ustawa samorządowa.

„Mała” ustawa samorządowa weszła w życie z dniem 13 lipca rb. na całym obszarze Państwa (za wyjątkiem woj. śląskiego) i obejmuje samorządy wsi i miast niewydziałonych i wydzielonych z powiatowych Związków Komunalnych. Ustawa ta, nazywająca się „samorządową”, jest właściwie grobem dla samorządu.

Rozwiązanie ciał samorządowych w Łodzi, Pabjanicach, Tomaszowie Mazowieckim.

Onegdaj urzędnik województwa łódzkiego zakomunikował prezydentowi m. Łodzi, Bronisławowi Ziemięckiemu, że Magistrat i Rada Miejska Łodzi zostały rozwiązane.

Komisarzem rządowym miasta został p. W. Wojewódzki, radny z ramienia BBWR. i jeden z przywódców tej partii.

Pabjanice. Wojewoda łódzki rozwiązał Magistrat i Radę Miejską Pabjanic, powołując komisarza rządowego.

Tomaszów. Onegdaj zlikwidowany został samorząd Tomaszowa Mazowieckiego. Dotychczasowy prezydent miasta z wyboru, Wacław Smulski, został zastąpiony przez komisarza rządowego, p. Rychlińskiego, działacza BBWR.

Rozwiązano jednocześnie władze Komunalnej Kasy Oszczędności.

Skutki ostatniej reformy ustroju szkolnictwa w Polsce.

Degradacja nauczycieli szkół średnich. Zwolnienie wizytatorów i inspektorów szkolnych.

W związku ze zniesieniem dawnej I i II klasy szkół średnich bardzo wielu nauczycieli stało się w szkołach średnich zbędnymi i obecnie zostają przeniesieni do szkół powszechnych. Sprawa ta wywołuje bardzo dużo kwasów, gdyż przeniesieni do szkół powszechnych nauczyciele z wykształceniem uniwersyteckim czują się jako „degradowani”, zaś nauczyciele szkół powszechnych odczuwają ten przydział „profesorów” jako „nieuczciwą konkurencję” w walce o chleb z absolwentami seminarjów nauczycielskich. Kwasy te — jak słyszymy — spowodowały już poważne tarcia i mogą stanowić nowy balast przy wykonaniu zadań, jakie ma przed sobą polska szkoła.

Tak samo donoszą, że znaczna część wizytatorów i inspektorów szkolnych stanie się z nowym rokiem szkolnym zbędną i zostanie zwolniona.

Tak to wygląda dziś pomoc lekarska Kas Chorych?

Krakowski „I. K. C.” drukuje odpis następującej umowy: „Na konferencji, odbytej w dniu 17 maja 1933 r. w lokalu Kasy Chorych w X. na Pomorzu, między dyrekcją Kasy Chorych a Prezydium Zarz. Zw. Lekarzy, przy udziale komisji lekarskiej dla spraw aptecznych, ustalono, że maksymalny koszt środków leczniczych i opatrunkowych na jednego chorego w ciągu jednego miesiąca nie może przekroczyć dla lekarza wolno praktykującego zł 2, zaś dla lekarza ginekologa zł 2 i 50 groszy (!).

O ile przeciętny koszt na środki lecznicze i opatrunkowe przekroczy wyżej podane maksimum, wówczas Kasa Chorych obciąży rachunek lekarzy przez nich przekroczoną kwotą.”

Dokument ten nie wymaga komentarzy!

Krwawe zajścia w woj. białostockim. Zabici i ranni.

W związku ze strajkiem w niektórych fabrykach włókienniczych w Supraślu i Piszczannikach, które nie podporządkowały się warunkom nowej umowy — doszło do burzliwych zajść z Policją.

Według komunikatu Pat'a w Supraślu część robotników usiłowała urządzić „nielegalnie” demonstrację. Mimo wezwania przedstawiciela starostwa tłum nie rozszedł się. Padły strzały rewolwerowe, policja oddała salwę ostrzegawczą, po której tłum rozproszył się. W wyniku strzałów jedna osoba została zabita, a pięć odniosło rany. Z pośród tych pięciu jedna wkrótce zmarła. Z pośród policjantów kilkunastu odniosło rany i kontuzje.

Kapitan Stuermer wyciągnął dłoń swoją, a ścisnął barona tak silnie, że ten młody człowiek o mało nie krzyknął z bólu.

— Nie przypuszczałem nigdy — mówił kapitan, walcząc ze wzruszeniem — że tak łatwo dojść można do syna, jakiego życzyłem sobie od lat wielu. Będziesz zadowolony z ojca swego, mój chłopcze. Całą kotwicę połknę, jeżeli ci ten łotr Cecil uczyni coś złego do czasu, gdy znajdować się będziesz na okręcie moim. Ale zaraz... zaraz... czy pan sam przyjdzie na okręt, czy też z jednym ze sług swoich.

— Zupełnie byłbym zapomniat, odparł lord, gniewając się sam na siebie. — Poznałem, że wszyscy służący znajdują się na usługach kuzyna mojego i dlatego rozpedziłem ich na cztery wiatry. Pozostał im tylko jeden młody służący, prawie chłopiec jeszcze. Nazywa się Gordon i z nim nie chciałem się rozstać, on bowiem pozostał mi jedynie wiernym i szczerze oddanym. Zapewne znajdzie się dla niego miejsce na „Albatrosie”?

— Miejsca jest dosyć — odpowiedział kapitan — Nie traćmy jednak czasu. O godzinie 11-iej od-

„To o ile” p. Wojewody Pomorskiego.

W ostatnią niedzielę, t. j. 9 bm., odbył się w Kościerzynie zjazd delegowanych stowarzyszeń Młodzieży Polskiej dzielnicy pomorskiej. Zjazd, jak pisaliśmy już, wypadł wspaniale, brało w nim udział blisko 5 tysięcy delegatów, reprezentujących liczne koła stowarzyszeń, rozsianych po całym Pomorzu. Na zjeździe nie było oficjalnego przedstawiciela z Województwa, ale był bardzo znamienity telegram p. wojewody Kirtiklisa. W telegramie p. Wojewody powiedziano, że „praca wasza potrzebna nie tylko w tej szczytnej idei, której służycie, ale również i państwu — o ile — pracować będziecie dla podniesienia potęgi Państwa w zgodzie i harmonii z innymi propaństwowymi i prorządowymi organizacjami”.

„Telegram ten, jak zaznacza „Pielgrzym”, doskonale obrazuje sposób myślenia tak p. Wojewody Kirtiklisa, jak i sfer, dziś Polską rządzących. To „o ile” p. Wojewody jest wiele mówiące. P. Wojewoda uznaje w państwie tylko tego obywatela, który „w zgodzie i harmonii” współpracuje z organizacjami prorządowymi, to zn. sanacyjnymi, bo dziś tylko te partje uważa się za rządowe i państwowe. Czy ten, kto nie jest sanatorem, a przestrzega prawa Boże i państwowe, daje państwu ofiarę z krwi i mienia, nie pracuje dla podniesienia potęgi państwa?

Dziwne zwyczaje.

Pod powyższym pelpliński „Pielgrzym” donosi, co następuje: Swiecie. Nowy starosta tutejszego powiatu, p. Krawczyk, wziął się na zupełnie swoisty sposób komunikowania się z społeczeństwem, a zwłaszcza z duchowieństwem. Wysłał on niedawno temu do proboszczów, mieszkających w powiecie, takie pismo: „W sprawach, dotyczących tamt. obwodu parafjalnego, zechce Pan (!) stawić się w dniu ... o godz. ... w urzędzie sołectwa ... Ze względu na bardzo ograniczony czas, jakim dysponuje, proszę o punktualne przybycie.

Przewodniczący Wydziału powiat. „Starosta Powiatowy Krawczyk”.

Część proboszczów na takie wezwanie, złożone w stylu kacyków, oczywiście się nie stawiała, część jednak, sądząc z tekstu, że chodzi rzeczywiście o „sprawy dotyczące obwodu parafjalnego”, udała się na sołectwo. Pożalowali tego. Naprzód ten pan starosta, który „ze względu na bardzo ograniczony czas, jakim dysponuje”, prosił o „punktualne przybycie” dał punktualnym swym obywatelom czekać około półtorej godziny, a przybywszy, nie uświadomił się nawet z powodu swej niepunktualności. Potem wykażoło się, że nieprawdę pisał, gdy podawał proboszczom, że chodzi o sprawy, dotyczące „obwodu parafjalnego”. O sprawach „obwodu parafjalnego” nie było mowy ani słówkiem, natomiast chodziło tylko i jedynie o urządzenie t. zw. „Święta Morza”. P. starosta Krawczyk czuł się powołany dawać wskazówki proboszczom, w jaki sposób mają odprawić w dniu t. zw. „Święta Morza” nabożeństwo, że należy odprawić mszę św. z wystawieniem Najśw. Sakramentu (!), a następnie święcić wodę (!). Otrzymał p. starosta oczywiście należytą odprawę i wyjaśnienie, że takie dyspozycje należą jedynie do Ks. Biskupa, a nie do kogo innego i że nabożeństwo odprawi się tak, jak Ks. Biskup rozporządzi, a nie inaczej. Nie mógł tego jakoś dobrze zrozumieć p. starosta, ale musiał to przyjąć do wiadomości. W końcu kazał p. starosta Krawczyk wyciągnąć szafę z samochodu paczkę z chorągiewkami, nalepkami itp. i ofiarował natychmiastowe ich kupno. I w tym nie miał szczęścia, bo obecni nie bardzo zrozumieli tej nowej roli starosty powiatowego jako podróżującego, ofiarującego kupno takich rzeczy. Są to zwyczaje, które na Pomorzu były dotychczas nieznanne i nie przyczyniały się do podniesienia powagi tak wysokich urzędników, jakim jest starosta w powiecie i przewodniczący Wydziału Powiatowego!

Zażydzenie kąpieliska.

Hel. Po raz pierwszy w historii kąpieliska Hel założono regularny pensjonat żydowski z koszerą kuchnią. Dom wynajął żydom właściciel Lewandowski. Żydów na Helu w tym sezonie wszędzie pełno. Wielu Polaków z Warszawy, którzy co najmniej od 10 lat spędzają wakacje na Helu, oświadczyli, że na półwyspie są już ostatni raz, bo, jak powiedzieli, „żydów mają dosyć i w Warszawie”.

chodzi pociąg do Southampton, którym ja będę musiał odjechać, ażeby wszystko przygotować do drogi.

Serdecznie uściśnęli sobie ręce ci dwaj ludzie, którzy dotąd zawarli z sobą sojusz nierozłączny na przeciąg dwóch lat. Potem obaj razem opuścili pokój i kroki ich zamilkły na schodach.

Ale właśnie wtedy rozpoczął się ruch pod kanapą. Najpierw wyjrzała z pod tej kanapy głowa, a raczej para czarnych jak węgiel oczu, które rozglądały się wokoło. Potem zaczął się wyłaniać cały korpus i Hiszpan Caballo stanął na równe nogi.

— Oto przyszło mi w rękę szczęście, którego napróżno szukałem w życiu! — wybiegło z ust Hiszpana. — Jakiż ze mnie głupiec! Przed chwilą byłem gotów nóż utopić w sercu mojem, dlatego, że przegrałem nędzne 2 funty szterlingów, a oto teraz wielki majątek wszedł sam w ręce moje. Ta tajemnica, którą podłuchałem, warta jest pomiędzy braćmi 100.000 funtów.

(Ciąg dalszy nastąpi).

W Londynie nie mogą dojść do zgody.

Londyn. Podkomisja walutowa, która znalazła formułę w sprawie kontynuowania pracy, obradowała w środę nad sprawą współpracy banków centralnych.

W ciągu półtoragodzinnej dyskusji okazało się niemożliwe dojść do pogodzenia różnych sprzecznych interesów ze sobą. Postanowiono zatem powiadomić biuro konferencji o tej sytuacji.

Przewodniczący delegacji francuskiej na światową konferencję gospodarczą, min. Bonnet, odjechał do Paryża.

W kołach, zbliżonych do konferencji, panuje przekonanie, że min. Bonnet do Londynu już nie powróci.

„Bezinteresowność“ baronów węglowych na naszym G. Śląsku.

Zrzekli się wszyscy poborów dla oka, ale Niemcy w Berlinie zapłacili im za to temwiecej.

Krakowski „I.K.C.” podaje szereg szczegółów o wielkim przemyśle górno-śląskim, który jest w znacznej części w rękach niemieckich i działa na szkodę Polski.

Dyrektorowie jednego z największych przedsiębiorstw zrzekli się swych oficjalnych poborów. Równocześnie jednak wystawili rachunki na koszt podróży służbowych, wynoszące w ciągu jednego roku dla jednego 800 tysięcy złotych. Dwaj inni dyrektorowie tegoż towarzystwa podjęli za 9-cio dniową podróż do Berlina 70.000 marek niemieckich.

W ten sposób panowie ci 1) obeszlą rozporządzenie o ograniczeniu wygórowanych poborów w ciężkim przemyśle, wydane przez władze, 2) wykazali „bezinteresowność” swjej pracy oraz 3) uniknęli podatków, przypadających państwu Polskiemu.

Naturalnie fakt ten zrzeczenia się poborów miesięcznych został rozgłoszony jak najszerzej, zaś diety wyjazdowe figurują tylko w poufnych papierach przedsiębiorstwa, dostępnych, jak zresztą wszystkie sprawy, odnoszące się do kosztów własnych — tylko nielicznym zaufanym!!

Tak wygląda prawda w prasowych komunikatach PAT'a.

Polska agencja telegraficzna jest instytucją użyteczności publicznej, przeznaczoną do szerzenia informacji o zdarzeniach krajowych i zagranicznych — Z obowiązku swego agencja ta powinna się starać o bezstronność w przedstawianiu zjawisk.

A jednak komunikat Pata podał wiadomość, że rozruchy w powiecie łanuckim rozpoczęły się

Ostrze do golenia

„Polonia“

„Gloria“

„Mars“

są najlepsze i najtańsze.

Do nabycia

W „DRWĘCY“

Druk. i Księg. Nowemiasto.

wskutek strzałów, oddanych przez rozagitowanych chłopów w Grodzisku... do procesji Bożego Ciała. Tymczasem prawdą jest, że te strzały to były zwykłe wiwatowe strzały, oddane według tamtejszego zwyczaju przez możdziejów wiwatowe, w czasie oktawy Bożego Ciała, będące własnością kościoła parafjalnego. Tak wygląda parada w przedstawieniach Pata?

Echa „imienin“ w Piaskach

Znamienne oświadczenie oskarżyciela publ.

Ostrów. W sądzie okręgowym w Ostrowie odbyła się rozprawa karno-administracyjna przeciwko kilku mieszkańcom Piasków, pow. gostyńskiego, oskarżonym przez policję państwową o to, że dnia 18 marca br. podczas capstrzyku, przedstawiającego obchód imienin Piłsudskiego, urządzili na rynku w Piaskach zbiegowisko oraz wznosili okrzyki na cześć gen. Józefa Hallera.

Oskarżyciel publiczny wniósł o podwyższenie kary, albowiem — według jego słów — oskarżeni winni wiedzieć, że nie wolno wznosić okrzyków na cześć jednostek, nie zasługujących na to.

Sąd podwyższył oskarżonym grzywnę z 5 zł. na 20, względnie 50 złotych z zmianą na karę więzienną.

GIEŁDA ZBOZOWA W POZNANIU.

Notowania oficjalne z dnia 12. 7.

Placono w złotych za 100 kg.

Zyto	23.25—23.50
Pszonica	41.00—42.00
Owies	15.00—15.50
Jęczmień browarowy	18.00—19.00
Gorzyczka	52.00—58.00
Mąka żytnia	38.50—39.50
Mąka pszenna 65 proc.	63.50—65.50
Otręby żytnie	12.90—12.75
Otręby pszenne	10.00—11.00

KĄCIK RADJOWY.

Audycje Polskiego Radja w Warszawie.

Sobota, 15 bm. 7.00 Sygnał czasu i „Kiedy ranne”. 7.05 Gimm. poran. 7.20, 7.30 Płyty gr. 7.25 Dz. poran. Chwilka gosp. dom. 11.57 Sygnał czasu. 12.05, 12.35, 14.55, 15.15, 15.35 Płyty gr. 12.25, Przegląd prasowy. 12.55 Dz. pol. 15.05 Wiad. bież. i Kom. Państw. Inst. Eksp. 15.25 Kom. gosp. 15.45 Kronika harcerska. 15.50 — 16.00 Płyty gr. 16.00 Audycja dla chorych ze Lwowa. 16.30 Płyty gr. 17.00 Odezyt pt. „Jak fotografować latem”. 17.15 Koncert solistów z Krakowa. 18.15 „W rocznicę Grunwaldu”. 18.35 Koncert popularny z Ciechocinka. 19.00 Płyty gr. 19.20 Rozmaitości. 19.40 Kwadr. lit. „Bitwa pod Grunwaldem z Krzyżaków” Sienkiewicza. 20.00 Muzyka lekka ork. P. R. 21.05 Dz. wiecz. 21.15 Wiad. ogrodn. 21.30 Koncert Chopinowski w wyk. Sztompki. 22.00, 22.40 — 24.00 Muzyka tan. z Ciechocinka. 22.25 Wiad. sport., meteor. i polic. W przerwie o 23.30 — 23.35 Wiad. z kraju dla czł. Pol. Eksp. Polarnej na Wyspie Niedzw. (tr. ze Lwowa).

Niedziela, 16. bm. 10.05 Tr. Nabożeństwa z Poznania. 12.15 Poranek muz. 14.00 „Przed nowym rokiem gospod.” 14.20 Pieśni. 14.45 Porady weterynaryjne. 15.05 Muzyka lekka i salonowa ork. P. R. 16.00 Radjotyg. „Co się dzieje na świecie”, opowiad. „Jak to było pod Grunwaldem”. 16.30 Koncert pop. z Ciechocinka. 17.00 „Budowa robotniczych osiedli podmiesk. 17.15 „Krakowskie wesele”, audycja regl. z Krakowa. 18.00 Arje i pieśni. 19.00 Słuchowisko „Nad Marną”. 19.40 Skrzynka pocztowa techn. 20.00 Arje i pieśni. 20.20 Recital fortep. Micewskiego. 20.50 Dz. wiecz. 21.00 „Na wesołej fali „Lwowskiej”. 22.00, 22.45 Muzyka tan. 22.25 Wiad. sport.

Poniedziałek, 17. bm. 7.00 Sygnał czasu i „Kiedy ranne”. 7.05 Gimmastyka poranna. 7.20, 7.30 Płyty gr. 7.25 Dz. por. 7.52 Chwilka gosp. dom. 12.05, 12.35, 14.55, 15.15, 15.35, 15.50 Płyty gr. 16.00 Koncert pop. z Ciechocinka. 17.00 Pogadanka w języku franc. 17.15 Koncert solistów. 18.15 „Królowa Jadwiga w literaturze”. 18.35 Muzyka lekka. 18.55 Audycja żołn.-strzel. 19.40 Felj. lit. „Ucieczka od cywilizacji w literaturze francuskiej”. 20.00 Operetka „Polska krew”. W przerwie I-iej „Skrzynka poczt. roln. W przerwie II-iej „Dz. wiecz.”. 22.00, 22.40 Muzyka tan. z kaw. „Europa” w Ciechocinku. 22.25 Wiad. sport.

Urzędowe sprawozdanie targowej Komisji w Poznaniu.

z dnia 11. 7. 1933 r.

Jałowice:	
Wytuczone pełnomięsiste	60—66
Tuczone mięsiste	52—58
Nietuczone, dobrze odżywione	44—50
Miernie odżywione	38—40
Cielęta:	
Najprzedniejsze cielęta wytuczone	66—70
Tuczone cielęta	52—58
Dobrze odżywione	46—50
Miernie odżywione	40—44
Krowy:	
Tuczone pełnomięsiste	56—62
Wytuczone mięsiste	52—58
Nietuczone, dobrze odżywione	34—40
Miernie odżywione	22—30
Młodzież:	
Dobrze odżywione	38—40
Miernie odżywione	34—36
Swinie (tuczniaki):	
Pełnomięsiste od 120 do 150 kg. żywej wagi	88—92
Pełnomięsiste od 100 do 120 kg. żywej wagi	84—86
Pełnomięsiste od 80 do 100 kg. żywej wagi	78—82
Mięsiste ponad 80 kg. żywej wagi	70—76
Maciory i późne kastraty	76—84

Za redakcję odpowiedzialny: Franciszek Łupicki w Nowemmieście.

Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przesłanym w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.



Dnia 12 lipca rb. zasnął w Bogu, opatrzony Sakramentami św., po długich i ciężkich cierpieniach mój ukochany mąż, nasz troskliwy ojciec s. p.

Franciszek Bestjan

O czem zawiadamia, w ciężkim smutku pograżona

Żona z dziećmi.

Lubawa, dnia 14. VII. 1933 r.

Pogrzeb odbędzie się w Lubawie 15 bm. o godz. 9-tej z rana.

Osobnych wiadomości nie wysyła się.

Od zaraz na sprzedaż:

Waga bydłęca w dobrym porządku, legalizowana w roku 1933 i około 200 sztuk dachówek giętych.

Zarząd gminy Grabowo.

P. T. Klienteli podajemy do wiadomości, że z dn. 15 lipca rb. do dn. 15 sierpnia rb. kancelarie nasze czynne będą od godz. 8-mej do 15-tej, a w soboty do godz. 13-tej

Giziński Wojciechowski
adwokat i notariusz
Rozwadowski, Lidzbark
adwokat

Za okazane nam tak szczerze i liczne dowody współczucia i złożenie wieńców z powodu nieodżałowanej śmierci mojego ukochanego męża i najdroższego ojca s. p.

Konstantego Chudzińskiego

składamy na tej drodze wszystkim, którzy się w jakikolwiek bądź sposób przyczynili i oddali ostatnią przysługę Zmarłemu, szczególnie Wielbnemu Duchowieństwu, P. Staroście Dr. Tomczyńskiemu, P. Staroście Kalksteinowi z Wąbrzeźna, P. Inspektorowi Pożarnictwa Kaszewskiemu, wszystkim Strażom Poż., Krownym i Znajomym na najserdeczniejsze

„Bóg zapłać“

Żona z dziećmi.

Nowemiasto, w lipcu 1933 r.

Lokal „Lasku Miejskiego“

z dniem 15 lipca rb. urządzi w każdą sobotę od godz. 7-mej wiecz. i niedzielę od godz. 2 po poł. DANCING TOWARZYSKI.

Koncertuje trio jazzbandowe. Na miejscu wszystko do nabycia po cenach niskich, zwłaszcza wyborowe lody.

Gospodarz dąży do utworzenia z lokalu „Lasku Miejskiego“ pierwszorządnej placówki zabawowej i do usunięcia niepoehlebnej renomy, która na powyższym lokalu rzekomo oraz niestudnie ciążyła. Prosi się wobec tego towarzystwo ze sfery inteligencji obywatelskiej o poparcie dążeń gospodarza w tym kierunku oraz zajęcia lokalu wyłącznie dla siebie. — Osoby, które bezpodstawnie podważać będą opinię lokalu „Lasku Miejskiego“, seigać się będzie na drodze prawnej. **Dzierżawca Górski Nowemiasto**

Skóry garbowane

sprzedaje najtaniej,

za

skóry surowe

płaci najwyższe ceny

LUBAWSKA SKŁADNICA SKÓR

Gdańska 6.

Mam

na sprzedaż

w Jakóbkowie 30.000 tys. cegieł kl. I. po korzystnych cenach. Zgłoszenia do cegielni Skarlinie A. Drewa.

30 morgowe

gospodarstwo

z maszynami zabudowaniami, dobrym inwentarzem na sprzedaż lub na zamianę do około 60 morg. **Jan Koniecz, Grodziczno.**

Na raty!

pierwszorządny towar — niskie ceny i po najdogodniejszych warunkach dostarcza **maszyny do szycia, rowery, rowery motocykle, motocykle i radja.**

A. RAK, Brodnica,
Ogrodowa 8.

Gospodarstwo

60 morg ziem pszennej, budynki maszynowe — kamienica jednopiętrowa, w głównej ul. Wodociąg, elektryka i zapęd elektryczny.

Sprzedam z powodu starości zaraz na dogodnych warunkach Agencji niewykluczeni.

Artur Bloch, Lubawa-Pom.

Gospodarstwo

89 morgowe mam na sprzedaż **Różankowski, Pacótkowo.**

Mam kilka fur siana drwęczonego do oddania. **Ks. Strehl, Samplawa.**

Baczność!

W niedzielę, dnia 16-go bm. odbędzie się

zabawa letnia

na łące p. Szulca Zielkowo. W razie niepogody odbędzie się w oherzy.

Zaprasza się wszystkich gości z Zielkowa i okolicy.

Gospodarz.

Ostrzeżenie!

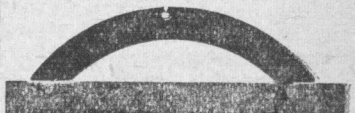
Ostrzegam, ażeby mojego ojca Augustyna Bogumiła nikt nie przetrzymywał, gdyż za nie odpowiadając, a kto będzie, fałszywe wieści rozsiewał, pociągnę go do odpowiedzialności sądowej.

Franciszek Bogumił, Kaczk.

Potrzebny od zaraz dzielny

bufetowy

Zgłoszenia przyjmuje **K. Thomas, Lidzbark.**



WSZELKIE DRUKI

wykonuje po cenach umiarkowanych

Drukarnia „Drwęca“
w Nowemmieście.



Zjazd katolicki w Wągrowcu.

Wągrowiec. W dn. 24 i 25 czerwca w rodzinnym miesie ks. Jakóba Wujka, w Wągrowcu, odbył się 12 Zjazd Katolicki archidiecezji poznańskiej i gnieźnieńskiej, poświęcony Chrystusowi.

Ks. Kardynał Prymas Hlond przy tej sposobności w otoczeniu księży biskupów Radońskiego, Dymka, Laubitza i wyższego duchowieństwa dokonał odsłonięcia pomnika ks. Jakóba Wujka, pierwszego tłumacza Pisma św. i znanego uczonego, dłuta poznańskiego artysty rzeźbiarza Haupta.

Po odsłonięciu pomnika J. Em. Ks. Kardynał oddał hołd ceniom wielkiego uczonego i kaznodziei. Wykład o życiu ks. Wujka wygłosił ks. superior Walczewski.

Krótki życiorys ks. J. Wujka.

Ks. J. Wujek urodził się w roku 1540 w Wągrowcu, a studja odbywał w Akademii Krakowskiej. Już w 19 roku życia zostaje magistrem filozofii, na dalsze studja wyjeżdża do Wiednia i Rzymu. W 25 roku życia wyklada już w Kolegium Rzymskim, a sława znakomitego talentu młodego Polaka przedostaje się przez granicę i dociera do Polski.

Stefan Batory, oceniwszy talent uczonego męża, poleca mu wychowanie swego synowca. Pragnąc zaś nawrócić na katolicyzm Ziemię Siedmiogródzką, wielki król zakłada w tym celu kolegium jezuickie, którego zwierzchnikiem czyni ks. Jakóba Wujka. Niezależnie od tego ks. Wujek piastował godności rektorskie w Poznaniu i Wilnie, a także był przełożonym domu profesorskiego w Krakowie.

Zastąpił też ks. Wujek jako znakomity kaznodzieja. Człowiek wielkiej nauki oraz rzadkich zalet charakteru zażywał wielkiego w Rzeczypospolitej szacunku i czci, a w sprawach teologicznych był autorytetem, toteż słynne były jego walki polemiczne z Arjanami.

Największą zasługą i najtrwalszym dziełem ks. Jakóba Wujka jest przekład Pisma Świętego na język polski, przekład, który jest dotąd w powszechnym użyciu. Trzeba zauważyć, że ks. Jakób Wujek dokonał przekładu Biblii na zlecenie papieża Grzegorza XIII. Praca ta ukazała się już po śmierci znakomitego teologa, pt. „Biblia, t. j. księgi Starego i Nowego Testamentu, według łacińskiego przekładu na język polski znowu przełożona”. Od roku 1599, w którym po raz pierwszy została wydana Biblia, ukazują się aż po dziś dzień coraz to nowe wydania.

Ks. Jakób Wujek dokonał swego pracowitego żywota w r. 1597.

Ustawa notarialna.

Projekt nowej ustawy notarialnej, opracowany przez ministerstwo sprawiedliwości, został przesłany do rady ministrów. Projekt ten utrzymuje zasadę mianowania notariuszów przez ministerstwo sprawiedliwości.

Dominującą cechą nowego projektu ustawy jest, że notariusze traktowani są jako urzędnicy publiczni, a nie państwowi.

Pozatem zaostroża nowa ustawa bardzo wydatnie ingerencję władz i rozszerza znacznie kontrolę władz nadzorczych nad działalnością notarialną, przyczem przewidziane są większe niż dotychczas kary za wykroczenia notariuszy.

Uchwały zjazdu Stow. Chrześcijańsko-Narodowego Nauczycielstwa.

Gdynia. Zjazd delegatów Chrześcijańsko-Narodowego Stowarzyszenia Nauczycieli w Gdyni, który się odbył w dniach 20—23 czerwca, podjął następujące uchwały:

1. Uchwała, polecająca wszystkim Kołom i Oddziałom Stowarzyszenia rozwinięcie jak najenergiczniejszej akcji jednania członków nowoutworzonego „Towarzystwa Popierania Budowy Szkół Powszechnych”.

2. W sprawie tworzenia obwodów szkolnych, zapewniających popieranie nauki w szkole wszystkim dzieciom, podlegającym obowiązkowi szkolnemu.

3. W sprawie niestosowania postanowień ustawy o prywatnym szkolnictwie przy zakładaniu kursów dokształcających dla starszej młodzieży.

4. W sprawie ograniczenia ilości dzieci w jednej klasie do normalnej liczby 50.

5. W sprawie organizowania kursów, na których nauczycielstwo ma się zaznajomić z nowym ustrojem szkolnym i programami.

6. W sprawie zorganizowania przez Koła Stow. pomocy dla dziatwy polskiej zagranicą.

7. W sprawie tworzenia przynajmniej jednej szkoły w każdym województwie dla dzieci kalek.

8. W sprawie pogłosek o zamierzonej redukcji uposażeń uchwalono protest.

9. W sprawie przywrócenia postanowień ustawy o stosunkach służbowych, zniesionych rozporząd. p. Prezydenta Rzplitej, określenia szczegółowego, pojęcia przeniesienia „dla dobra szkoły”, przywrócenia niezależnych Komisji dyscyplinarnych, obrońców-adwokatów, przedłużenia terminów odwoławczych itd.

10. W sprawie przywrócenia zwrotu czesnego w szkołach prywatnych i zwolnienia nauczycieli i pracowników państw. od opłat w szkołach państw.

11. W sprawie przywrócenia szczeblowania rozszerzenia pomocy lekarskiej, wolnego wyboru lekarza itd.

12. W sprawie ulg kolejowych dla członków rodzin nauczycielskich i innych pracowników państw.

13. W sprawie zapomóg.

14. Przeciw stworzeniu instytucji t. zw. bezpłatnych praktykantów nauczycielskich.

15. W sprawie przyznania nauczycielom prawa awansu na oficerów rezerwy.

16. W sprawie wypłacania zaliczek na koszt przeniesienia i przeciw przeniesieniom w ciągu roku szkolnego.

17. Przeciwko przenoszeniu na emeryturę przed uzyskaniem prawa do pełnego uposażenia.

18. Za bezpłatnością kursów dokształcających dla nauczycielstwa.

19. W sprawie zapewnienia gruntów na potrzeby szkolne.

Ilość rybaków morskich w Polsce.

Ilość rybaków morskich według stanu z początku roku 1933 wynosiła 1.609, z czego 513 osób uprawia swój zawód dorywczo, mając poboczne zajęcia w rolnictwie, handlu lub przemyśle. Razem z rodzinami ludność rybacka liczy 5.208 osób. Rybacy osiedleni są w 25 miejscowościach wzdłuż całego wybrzeża.

Podwyższone opłaty Z. U. P. U.

Ile będą płacić pracownicy umysłowi?

Zamiast płacić, tak, jak dotychczas 1 proc. płacy podstawowej, z niewielkimi odchyleniami w dół i w górę, pracownicy umysłowi płacić będą obecnie przy zarobkach od 60 do 400 zł miesięcznie składkę w wysokości 1,4 proc. przy zarobkach od 400 do 800 zł — 1,6 proc., przy zarobkach powyżej 800 zł 1,8 procent. Łączna wysokość składki, ponoszonej przez pracownika i pracodawcę, podwyższona zostaje z 2 procent na 2,8 proc.

Przypuszczalnie wyżej podane opłaty zostaną zaakceptowane, by uniknąć groszowych obliczeń.

By czytelnicy mogli się dokładnie zorientować w wysokości podwyższonych obciążeń na rzecz ZUPZ, zamieszczamy poniżej tabelkę, obrazującą dotychczasowe składki ubezpieczenia na wypadek braku pracy oraz składki podwyższone:

zarobek	składka dotychczas.	składka podwyż.
miesięczny		
60—89 zł	0,50 zł	0,84 zł
90—119 „	0,70 „	1,16 „
120—149 „	1,00 „	1,68 „
150—179 „	1,20 „	2,10 „
180—219 „	1,40 „	2,52 „
220—259 „	1,80 „	3,08 „
260—299 „	2,10 „	3,64 „
300—359 „	2,40 „	4,20 „
360—399 „	2,90 „	5,04 „
400—419 „	3,60 „	5,76 „
420—479 „	4,20 „	6,72 „
480—559 „	4,80 „	7,68 „
560—639 „	5,60 „	8,96 „
640—719 „	5,60 „	10,24 „
720—799 „	5,60 „	od 11,52 „ do 12,80 „
800 „	6,70 „	14,40 „
1000 „	6,70 „	18,00 „

Przy zarobkach od 720 do 799 zł składka wynosić będzie 1,6 proc. całego zarobku, a nie, jak dotychczas, tylko płacy podstawowej, zaś przy zarobkach od 800 zł wzwyż składka wynosić będzie 1,8 proc. całego zarobku. Stosunkowo najbardziej będą zatem dotknięci podwyżką składek pracownicy, posiadający wysokie pensje.

Tak, jak dotychczas, składka ubezpieczeniowa od pracowników, zarabiających mniej niż 60 zł miesięcznie, obciążać będzie wyłącznie pracodawcę.

Nowe opłaty na ZUPU obowiązują już od 1 lipca.

Ziemia zasypała całą wieś.

We wiosce Laisch w Kantonie Grisons w Szwajcarii osunęła się ziemia i zasypała całą wioskę. Nieszczęście nastąpiło nagle w nocy, wskutek czego liczba ofiar jest bardzo wielka. Tylko niewiele osób zdołało umknąć.

Morze pochłonęło wyspę.

Wyspa Golgas, znajdująca się pomiędzy Jakohama a wyspami Hawai znikła z powierzchni morza.

Konkordat Rzeszy z Watykanem.

Akt parafowania — Specjalne rozporządzenie Hitlera.

Citta del Vaticano. Parafowany został przez kardynała, sekretarza stanu i wicekanclerza Pape na konkordat między Watykanem a Rzeszą niemiecką.

Berlin. W związku z podpisaniem konkordatu kanclerz Hitler wydał następujące rozporządzenie:

„Zawarcie konkordatu między Stolicą Apostolską a rządem niemieckim, zdaniem moim, daje wystarczającą gwarancję, że odtąd obywatele Rzeszy, wyznania rzymsko-katolickiego oddadzą się w służbę państwa nar.-socjalistycznego. Postanawiam więc:

1) Niezwłoczne uchylenie zakazu takich organizacji katolickich, które zostały uznane przez niniejszą umowę, a których rozwiązanie nastąpiło bez decyzji rządu Rzeszy.

2) Wszelkie zarządzenia przymusowe przeciwko duchowieństwu oraz innym kierownikom tych organizacji katolickich mają być cofnięte. Powne stosowanie takich zarządzeń jest w przyszłości niedopuszczalne i karane będzie według obowiązujących ustaw.

„Czuję się szczęśliwy, będąc przekonany, że skończył się okres, w którym, niestety, nazbyt często powstawały pozornie nierozwiązalne sprzeczności między interesami religijnymi i politycznymi. Zawarcie między Rzeszą a Kościołem Katolickim umowy również w tej dziedzinie służyć będzie sprawie pokoju, którego wszyscy pragniemy. Żywię nadzieję, że w najbliższym czasie ten akt pokoju ukoronowany będzie sprawami, obchodzącymi wyznanie ewangelickie”.

Po raz pierwszy Pius XI zwiedzi Castel Gandolfo!

W dniu 4 bm. o godzinie 16.30 przybył po raz pierwszy do swej letniej rezydencji Ojciec św. incognito w towarzystwie kardynała Paccelliego, sekretarza stanu, monsignora Caccia Dominioni, marszałka dworu, gubernatora Citta del Vaticano, markiza Serafiniego i premiera Franco Ratti.

Pius XI zwiedził kolejno gospodarstwo domowe, a więc obory, stajnie, koszary, oranżerię, ogrody warzywne, a później odjechał do willi Barberini, w której ma zamieszkać w przyszłym miesiącu, przybywając do Castel Gandolfo na kilka dni. Po zwiedzeniu tej willi papież odjechał do starego pałacu, który zewnątrz ozdabia polski

artysta Jan Rosen, malując na życzenie papieża w głównych salach dwa historyczne obrazy, t. j. „Obrona Częstochowy i „Cud nad Wisłą”.

Po stwierdzeniu kompletnem nowej rezydencji, szczególnie stacji radjowej, w której Ojciec święty zatrzymał się najdłużej — wieczorem papież odjechał do Wiecznego Miasta, błogosławiąc napotykaną po drodze grupki ludzi.

Tragedja „starego bolszewika“. Samobójstwo Skrypnika.

Onegdaj komisarz (t. zn. jeden z ministrów Republiki ukraińskiej, Skrypnik, odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru.

Skrypnik był długoletnim komisarzem oświaty Republiki ukraińskiej, członkiem egzekutywy Międzynarodówki Komunistycznej z ramienia komunistycznej partii Ukrainy oraz wybitnym działaczem komunistycznym i brał czynny udział w organizacji ukraińskiej Republiki sowieckiej w okresie walk domowych 1918 — 1920.

Ostatnio Skrypnik został usunięty ze swego stanowiska pod zarzutem uprawiania „nacjonalizmu” ukraińskiego.

W związku z samobójstwem wice-prezesa rady komisarzy ludowych Ukrainy, Skrypnika, centralny komitet partii komunistycznej ogłasza komunikat, stwierdzający, że „Skrypnik padł ofiarą ukraińskich elementów nacjonalistycznych, które, ukrywając się formalnie w szeregach partji, zdobyły zaufanie Skrypnika i wyzyskiwały jego na zwisko dla swych nacjonalistycznych antysowieckich celów.

Represje wobec ucznia, za udział w zajęciach akademickich.

Agencja PID dowiaduje się, że z odwołaniem do Ministerjum Oświaty występuje uczeń 8-ej klasy Gimnazjum Mazowieckiego, syn b. dyrektora tegoż gimnazjum, Stefan Swietlicki, który na mocy decyzji kuratorjum nie został dopuszczony do ustnych egzaminów dojrzałości. Swietlicki skazany był w swoim czasie na miesiąc aresztu przez Sąd Starościński pod zarzutem uczestniczenia w zajęciach akademickich, jakie wydarzyły się w ubiegłym miesiącu podczas wyborów do Bratniej Pomocy Wyższej Szkoły Handlowej. Wobec odwołania się p. Swietlickiego od Sądu Okręgowego kara zamieniona mu została na 200 zł. grzywny. W międzyczasie p. Swietlicki złożył już piśmienne egzaminy dojrzałości i zdawać miał egzamin ustny. Z powodu wszczętego w tej sprawie przez zwierzchnie władze szkolne dochodzenia dyscyplinarnego, uznano, że Swietlicki nie stosował się do wydawanego w swoim czasie ostrzeżenia i pozbawiono go prawa kontynuowania egzaminów przed komisją państwową. Jest to pierwszy wypadek niedopuszczenia ucznia do matury za udział w zajęciach akademickich.

15.000 dzieci polskich na zachodzie Rzeszy, wydanych na pastwę germanizacji.

Walka, jaką podjęli Niemcy ze szkołami polskimi w Rzeszy, przybrała formy, których społeczeństwo polskie dłużej znosić nie może. W ciągu ubiegłego tygodnia władze hitlerowskie na terenie Westfalji i Nadrenji wyrzuciły znowu z lokali szkolnych 8 kursów języka polskiego, pozbawiając 597 dzieci polskiej nauki języka ojczystego. W poprzednim tygodniu w ten sam sposób spowodowano zamknięcie 19 kursów języka polskiego, pozbawiając nauki 864 dzieci, razem zamknięto 27 kursów, a 1461 dzieci znalazło się bez możliwości uczenia się mowy ojczystej.

Położenie wychodźstwa jest tem straszniejsze, że mimo, iż posiada ono 15.000 dzieci w wieku szkolnym, nie udało się tam założyć ani jednej szkoły polskiej. Po rozpaczliwych staraniach uzyskano przed kilku laty prawo utworzenia południowych kursów języka polskiego zaledwie 2 razy w tygodniu po 2 godziny. Kursami temi objętych było 3.000 dzieci. Dziś połowa z nich pozbawiona została i tej nauki. Wspólnie z pozostałą kilkunasto-tysięczną rzeszą wydana została młodzież polska na pastwę germanizacji. Tego stanu dłużej tolerować nie wolno. W odpowiedzi na masowe wyrzucanie kursów polskich z lokali szkolnych odpowiedzieć winniśmy zamknięciem szkół powszechnych niemieckich w Polsce na tak długo, jak długo szkoły polskie zpowrotem nie zostaną otwarte.

W Szwecji płoną lasy z powodu gorąca.

Sztokholm. Od kilku dni nawiedziła Szwecję fala upału, a zwłaszcza okolice północne, gdzie wybuchały olbrzymie pożary lasów. W pobliżu Murjek stoi w płomieniach obszar przeszło 200 tys. morgów lasu. Pożary wyrządziły miljonowe straty. Dla opanowania szalejącego żywiołu wezwano liczne oddziały wojskowe.

Straszliwe żniwo trzęsienia ziemi na Sumatrze.

Podczas katastrofalnego trzęsienia ziemi na wyspie holenderskiej, Sumatrze, zginęło 424 ludzi, dalszych 50 leży w stanie beznadziejnym w szpitalach, a 600 osób jest lżej rannych. Zburzonych zostało około 200 domów.

Wstrząsy o zmniejszonej sile powtarzają się w dalszym ciągu.